KOŚCIÓŁ

ŚW. WINCENTEGO à PAULO

XX. MISYONARZY

W KRAKOWIE NA KLEPARZU.

W KRAKOWIE,

CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU"
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

1878.

KOŚCIÓŁ

ŚW. WINCENTEGO à PAULO

XX. MISYONARZY

W KRAKOWIE NA KLEPARZU.

W KRAKOWIE,
CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU“
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1878.

Osobne odbicie z „Kalendarza Krakowskiego na r. 1878“.

Nakładem Wydawnictwa.

Dnia 2 września 1877 r. byliśmy świadkami rzadkiéj uroczystości: Nuncyusz Apostolski przy dworze wiedeńskim, Arcybiskup Tesaloniki, Ludwik Jacobini, konsekrował nowy kościół św. Wincentego à Paulo, przy ulicy św. Filipa na Kleparzu. Uroczystość ta dała powód do świetnego przyjęcia wysłannika papieskiego w całym kraju, a najpierw w naszym starodawnym Krakowie, który odpowiednio do swych królewskich tradycyj umiał podjąć dostojnego gościa.

Kościół św. Wincentego stanął staraniem i kosztem zgromadzenia XX. Misyonarzy, którzy pragnęli w ten sposób ułatwić sobie pracę nad ludem i przybywającymi do Krakowa pielgrzymami. Nie od rzeczy więc będzie zapisać dla trwalszéj pamięci kilka ważniejszych szczegółów, tyczących się Zgromadzenia XX. Misyonarzy w Krakowie i nowego kościoła.

Założycielem Zgromadzenia XX. Misyonarzy i pokrewnych im Siòstr Miłosierdzia był św. Wincenty à Paulo. Jeszcze za życia tego świętego, bo w listopadzie roku 1651, Marya Ludwika Gonzaga, królowa polska, żona Władysława IV a późniéj Jana Kazimierza, sprowadziła XX. Misyonarzy do Warszawy, tworząc przez to misyonarską prowincyę polską. Dlatego też, że prowincya ta założona

była za życia i pod okiem św. Wincentego, jenerałowie Zgromadzenia przywiązywali zawsze do niéj wielką wagę, otaczając szczególną opieką i troskliwością. Gdy zaraz roku następnego, bo 1652 wybuchła w Krakowie morowa zaraza, pośpieszył tam X. Lambert, pierwszy superior w Polsce, z trzema towarzyszami dla niesienia pomocy nieszczęśliwym. Pobyt jego w Krakowie był chwilowym, bawił on bowiem tylko sześć miesięcy; po przybyciu Sióstr Miłosierdzia, XX. Misyonarze powrócili na swój posterunek do Warszawy. Dopiero w 30 lat późniéj, w r. 1682, zarząd dyecezyi krakowskiéj wezwał XX. Misyonarzy warszawskich do kierownictwa Seminaryum duchowném na Zamku. Działalność ich musiała być wielce pożyteczną, kiedy już w roku 1686 biskup krakowski, Jan Małachowski, zażądał większéj liczby Misyonarzy. Przybył więc z Francyi X. de Monteils z kilku braciszkami. Seminaryum na Zamku, chociaż świetnie kwitło pod względem duchowym, nie mogło się jednak utrzymać dla braku funduszów. Widząc to, biskup Małachowski, kupił dom na Stradomiu, gdzie XX. Misyonarzy wraz z Seminaryum osadził. Z czasem fundusze seminaryjskie coraz bardziéj się powiększały, wreszcie biskup krakowski, Felicyan Szaniawski, fundował u XX. Misyonarzy Seminaryum, które dnia 18 grudnia 1801 r. połączone zostało wraz z Seminaryum zamkowém i akademickiém. Celem tego Seminaryum było kształcenie kleryków świeckich i udzielanie kapłanom rekolekcyj. Za

Rzeczypospolitéj Krakowskiéj i po roku 1848, dyecezya krakowska znacznie w swych rozmiarach uszczuplona, coraz mniéj wydawała młodzieży duchownéj, dlatego praca w Seminaryum za szczupłém była polem dla gorliwości kapłańskiéj synów św. Wincentego. W ostatnich latach przedmieścia Krakowa coraz bardziéj zaczęły wzrastać, a z wzrostem ich przybywało i ludności przedmiejskiéj, potrzebującéj ciągłéj i troskliwéj opieki duchownéj; zwłaszcza Kleparz, zamieszkały przez uboższą ludność, domagał się większéj baczności i troski o swoich mieszkańców. Dlatego już w r. 1861 zamieszkali na Kleparzu dwaj misyonarze: X. Stoever i X. Ożarowski, dawniéj prałat kapituły żytomierskiéj, w ostatnich latach Kameduła na Bielanach, gdzie też w odosobnieniu od świata i ciągłéj modlitwie dokonał swego świątobliwego żywota. Obaj byli zawsze gotowi na usługi wiernego ludu — i ta gorliwość właśnie ściągała do nowo tworzącego się domu XX. Misyonarzy nietylko mieszkańców Krakowa, ale z dalekich nawet stron przybywających pielgrzymów, zwłaszcza Górali i Szlązaków. W roku 1866 przybył do domu kleparskiego X. Piotr Soubieille z Paryża, wizytator Zgromadzenia, francuz rodem, ale równém sercem kochający swą drugą przybraną ojczyznę. Dom zaopatrzono w większą liczbę kapłanów i braciszków, a to głównie w celu podtrzymania prowincyi polskiéj, ograniczonéj obecnie na jednéj tylko Galicyi; dnia 10 grudnia 1842 r. zniesiono bowiem Zgromadzenie

Misyonarzy na Litwie, a 8 listopada 1864 r. w Królestwie Polskiém. Wygnani kapłani przybyli właśnie do Krakowa, do nowo tworzącego się domu. Istniejący od lat kilku nowicyat *(Seminarium internum)* wydał już Zgromadzeniu 5 kapłanów i 6 braciszków. Obecnie dom kleparski liczy ogółem księży 10 i braciszków 9. Zadaniem Misyonarzy na Kleparzu jest udzielanie katechizmu w ochronach Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt i własnéj szkółce, gdzie uczęszcza przeszło 200 chłopców. Z tego domu wysyłają także księży na misye nietylko w mieście, ale nawet po wsiach. Tak np. przed parą laty Misyonarze krakowscy odbywali misye we wschodniéj Galicyi: w Monasterzyskach, Stanisławowie, Niżniowie itd., gdzie garnął się do nich tłumami lud obu obrządków. Podobne misye odbywały się także i w samym Krakowie u św. Floryana i na Piasku. Misyonarze pełnią także obowiązki kapelanów w szpitalach św. Łazarza, św. Ducha i św. Ludwika.

Nieustanny napływ pobożnych do spowiedzi, zwłaszcza zaś pielgrzymów, spowodował myśl wybudowania nowego kościoła, tymczasowa bowiem kaplica urządzona w domu, nie mogła pomieścić wszystkich pielgrzymów i miejscowéj ludności. Wzięto się więc w imię Boże do pracy. Fundusze przyszły po większéj części z Francyi i innych krajów, resztę dołożyła ofiarność pobożnych ludzi, tak, że 25 kwietnia 1876 r., nazajutrz po ukończeniu 10-dniowego nabożeństwa na pamiątkę 300-letnich urodzin ś. Wincentego à Paulo,

X. Piotr Soubieille, wizytator Zgromadzenia, położył kamień węgielny i poświęcił fundamenta. W wydrążeniu kamienia złożono puszkę metalową, w któréj zamknięto i opieczętowano akt założenia kościoła, kilka monet austryackich, medaliki Matki Boskiéj z Lourdes, Serca Jezusowego i św. Wincentego, akt heroiczny za dusze czyścowe i hymn kościelny o św. Wincentym, przełożony na język polski przez X. Metropolitę Hołowińskiego. Tegoż dnia rozpoczęto budowę, a w lipcu 1877 stanął już kościół w całości. Plany wypracował p. F. Pokutyński, a robotę prowadził p. Zieliński. W samém zaś wykonaniu położył największe zasługi podmajstrzy Feliks Kaliński, który sumienną i staranną robotą przyczynił się do prędkiego i należytego wykończenia budowy.

Kościół św. Wincentego postawiony w stylu okrągłołukowym odznacza się tém właśnie, że starano się o ile możności o zachowanie pierwotnéj czystości tego stylu. Choć nie wielkich rozmiarów, sprawia on miłe wrażenie. Plan obmyślany z gustem i znajomością sztuki. Wnętrze zdobią piękne renesansowe pilastry i okazałe witryny, z których trzy nad wielkim ołtarzem, a jedna nad drzwiami wchodowemi powszechną zwracają uwagę. Witryny te pochodzą z fabryki Geglinga w Wiedniu, słynnéj z wyrobu przepysznych witryn w kościele wotywnym. Witryna środkowa w presbyteryum przedstawia założenie Zgromadzenia XX. Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia przez św. Wincentego, po lewéj stro-

nie pocieszanie więźniów i strapionych, po prawéj opatrywanie chorych i kalek przez tegoż świętego. Ołtarzy wogóle powinno być siedm, stosownie do liczby bocznych kaplic. Dotąd jednak postawiono wielki ołtarz z drzewa, z fabryki Neumilera, odznaczający się piękną rzeźbą i harmonijnym doborem kolorów. Przedstawia on Chrystusa, wysyłającego pierwszych apostołów na nauczanie ludów. W środku Pan Jezus, po bokach św. Piotr i Paweł. Reszta ołtarzy w kaplicach dopiero z czasem postawioną zostanie; XX. Misyonarze pragną bowiem prawdziwych dzieł sztuki i dlatego wolą zaczekać, aniżeli stawiać tymczasowe a sprzeczne z stylem kościoła ołtarze. Pięknie okute drzwi wchodowe są dziełem rzemieślników krakowskich.

Pierwszą mszę św. w nowym kościele, któremu dano nazwę św. Wincentego à Paulo, gdyż dotąd nie było w całéj Polsce, ani na Litwie, kościoła pod wezwaniem tego świętego, odprawił zaraz po konsekracyi Nuncyusz Apostolski Arcybiskup Jacobini, który téż następnego dnia udzielał także w téj świątyni Pańskiéj św. komunii ludowi i błogosławił w imieniu Ojca św. Odtąd kościółek XX. Misyonarzy jest ciągle napełniony pobożnym ludem, przybywającym czerpać pociechy i ulgi w strapieniach, nadziei i wiary na przyszłość.

We wrześniu 1877 r.